

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2019 roku

**Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

**Protokolant:** starszy sekretarz sądowy Donata Golaś – Gwarda, p.o. protokolanta Paweł Grzegorzczyk, Agnieszka Lisica

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach: Barbary Wasiewicz

po rozpoznaniu dnia 24 października 2018 roku, 7 listopada 2018 roku, 1 lutego 2019 roku, 1 marca 2019 roku, 29 marca 2019 roku, 7 czerwca 2019 roku, 10 września 2019 roku

na rozprawie

sprawy **K. G. (1)**, syna W. i S. z d. G. ur. (...) w K. D. (1)

oskarżonego o to, że:

w okresie od grudnia 2017 roku, daty dziennej bliżej nieustalonej, do dnia 9 kwietnia 2018r w P., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. G. (1) w ten sposób, że będąc nietrzeźwym wszczynał awantury w miejscu zamieszkania, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, poniżał ją, uniemożliwiał odbieranie korespondencji pocztowej oraz utrudniał korzystanie z konta bankowego, a także naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie, uderzanie otwartą ręką oraz pięścią po twarzy i głowie, kopał oraz opluwał przy czym w dniu 17, 19 i 21 lutego 2018r. naruszył nietykalność cielesną A. G. (1) w ten sposób, że przewrócił pokrzywdzoną na podłogę, uderzył otwartą ręką po twarzy, ścisnął za ręce, kopał w podudzie i głowę czym spowodował u niej obrażenia w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sinej na wewnętrznej powierzchni czerwieni wargowej oraz wylewu podśluzówkowego z kilkoma rozwarstwionymi ranami o długości 0,5-1 cm, krwiaka podskórnego o średnicy 3cm z raną tłuczoną o długości około 1 cm na głowie w okolicy ciemieniowej górnej po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej o wymiarach 9cm x 7 cm na przedniej powierzchni i wymiarach 6cm x 7cm po stronie tylnej barku lewego, podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej o wymiarach 3cm x 1 cm na bocznej powierzchni i o wymiarach 1,5 cm x 2 cm na powierzchni przyśrodkowej ramienia lewego, podbiegnięcie krwawe barwy sino-oliwkowej o wymiarach 6 cm x 4cm w ¼ powierzchni przyśrodkowej przedramienia lewego, podbiegnięcie krwawe barwy sino-oliwkowej o wymiarach 11 cm x 8 cm w obrębie bocznej części łokcia i przedramienia lewego, krwiaka podskórnego wyraźnie odgraniczony o średnicy 7 cm barwy sino-brunatno-oliwkowej na przedniej powierzchni podudzia prawego, obrzęku i podbiegnięcia

krwawego barwy sino-oliwkowej palucha prawego wraz z wylewem pod płytką paznokciową, podbiegnięcia krwawego barwy brunatno-oliwkowej o średnicy 5 cm na

przedniej powierzchni nadgarstka prawego, w dniu 2 kwietnia 2018r doznała obrażeń w postaci rany głowy w okolicy ciemieniowo czołowej tj. o przestępstwo z art. 207§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk;

II. w dniu 20 lutego 2018 roku w P. woj. (...) przy użyciu groźby zabójstwa wywierał wpływ na świadka K. D. (2) w celu odwiedzenia jej od składania zeznań w sprawie o sygn. IIk 739/18 o czyn z art. 207§1 kk i inne, to jest o czyn z art. 245 kk;

III. w dniu 15 marca 2018 roku w P. woj. (...) przy użyciu groźby zabójstwa wywierał wpływ na świadka W. G. (1) w celu odwiedzenia jej od składania zeznań w sprawie o syg. Ilk 739/18 o czyn z art. 207§1 kk i inne, to jest o czyn z art. 245 kk

1. **K. G. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od 8 grudnia 2017 roku do dnia 9 kwietnia 2018r w P., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. G. (1) w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, poniżał ją, a także naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie, uderzanie otwartą ręką oraz pięścią po twarzy i głowie, kopał, przy czym w dniu 17 lutego 2018r. popchnął pokrzywdzoną, uderzył w twarz ręką i pięścią, w dniu 19 lutego 2018 roku zadawał uderzenia po twarzy i nogach, a w dniu 21 lutego 2019 roku popchnął przewracając ją na prawy bok, a następnie kopnął w głowę, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sinej na wewnętrznej powierzchni czerwieni wargowej oraz wylewu podśluzówkowego z kilkoma rozwarstwionymi ranami o długości 0,5-1 cm, krwiaka podskórnego o średnicy 3cm z raną tłuczoną o długości około 1 cm na głowie w okolicy ciemieniowej górnej po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej o wymiarach 9cm x 7 cm na przedniej powierzchni i wymiarach 6cm x 7cm po stronie tylnej barku lewego, podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej o wymiarach 3cm x 1 cm na bocznej powierzchni i o wymiarach 1,5 cm x 2 cm na powierzchni przyśrodkowej ramienia lewego, podbiegnięcie krwawe barwy sino-oliwkowej o wymiarach 6 cm x 4cm w ¼ powierzchni przyśrodkowej przedramienia lewego, podbiegnięcie krwawe barwy sino- oliwkowej o wymiarach 11 cm x 8 cm w obrębie bocznej części łokcia i przedramienia lewego, krwiaka podskórnego wyraźnie odgraniczzonego o średnicy 7 cm barwy sino - brunatno-oliwkowej na przedniej powierzchni podudzia prawego, obrzęku i podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej palucha prawego wraz z wylewem pod płytką paznokciową, podbiegnięcia krwawego barwy brunatno-oliwkowej o średnicy 5 cm na przedniej powierzchni nadgarstka prawego, zaś w dniu 2 kwietnia 2018r ponownie uderzając w głowę spowodował obrażenia ciała w postaci rany głowy w okolicy ciemieniowo czołowej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11§3 kk skazuje go na 7 (siedem) miesięcy pozbawienia wolności;

2. a nadto, uznaje go za winnego tego, że w dniu w dniu 20 lutego 2018 roku w P. woj. (...) groził K. D. (2) zabójstwem, co wzbudziło w zagrożonej uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art.190§1kk i za to na podstawie art. 190§1kk skazuje go na 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;

3. a nadto K. G. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 15 marca 2018 roku w P. woj. (...) groził W. G. (1) zabójstwem w celu zmuszenia jej do otwarcia drzwi mieszkania tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 191§1kk i za to na podstawie art. 191§1kk skazuje go na 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85§1i2 kk, art. 86§1 kk orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i orzeka wobec K. G. (1) karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu tytułem próby na 3 (trzy) lata;

6. na podstawie art. 73§2kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

7. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby;

8. na podstawie art. 63 §1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 13 kwietnia 2018 roku godz. 18:30 do dnia 5 czerwca 2018 roku – do chwili zwolnienia;

9. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 600zł tytułem kosztów sądowych;

10. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części.

IIK 464/18

## UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. (1) od 8 grudnia 2017 roku do dnia 9 kwietnia 2018r. zamieszkiwał wraz z żoną A. G. (1) oraz córkami 19 letnią obecnie K. i 17 letnią W. w mieszkaniu na ul. (...) w P.. A. G. (1) jest osobą silnie uzależnioną od alkoholu. Na tym tle, a zwłaszcza od czasu, gdy A. G. (1) uzyskała świadczenie rentowe we wskazanym okresie dochodziło ze strony oskarżonego do wszczynania awantur. Ich przedmiotem są pretensje o nadużywanie alkoholu, chowania w domu butelek alkoholu oraz fakt zaciągania przez A. G. (1) pożyczek – tzw. chwilówek, która te przeznaczają również na zakup alkoholu. W awanturach tych biorą udział również córki małżeństwa G., które zdarzało się, że wyzywały matkę, naruszały jej nietykalność cielesną. Wyzwiska mają charakter wzajemny i dotyczą wszystkich członków rodziny.

Oskarżony podczas awantur używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, poniżał ją, a także naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie, uderzanie otwartą ręką oraz pięścią po twarzy i głowie, kopnął.

W dniu 17 lutego 2018r. popchnął pokrzywdzoną, uderzył w twarz ręką i pięścią, w dniu 19 lutego 2018 roku zadawał jej uderzenia po twarzy i nogach, a w dniu 21 lutego 2018 roku popchnął przewracając ją na prawy bok, a następnie kopnął w głowę.

Działając w ten sposób spowodował u niej obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sinej na wewnętrznej powierzchni czerwień wargowej oraz wylewu podśluzówkowego z kilkoma rozwarstwionymi ranami o długości 0,5-1 cm, krwiaka podskórnego o średnicy 3cm z raną tłuczoną o długości około 1 cm na głowie w okolicy ciemieniowej górnej po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej o wymiarach 9cm x 7 cm na przedniej powierzchni i wymiarach 6cm x 7cm po stronie tylnej barku lewego, podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej o wymiarach 3cm x 1 cm na bocznej powierzchni i o wymiarach 1,5 cm x 2 cm na powierzchni przyśrodkowej ramienia lewego, podbiegnięcie krwawe barwy sino-oliwkowej o wymiarach 6 cm x 4cm w 1/4 powierzchni przyśrodkowej przedramienia lewego, podbiegnięcie krwawe barwy sino-oliwkowej o wymiarach 11 cm x 8 cm w obrębie bocznej części łokcia i przedramienia lewego, krwiaka podskórnego wyraźnie odgraniczony o średnicy 7 cm barwy sino - brunatno-oliwkowej na przedniej powierzchni podudzia prawego, obrzęku i podbiegnięcia krwawego barwy sino-oliwkowej palucha prawego wraz z wylewem pod płytką paznokciową, podbiegnięcia krwawego barwy brunatno-oliwkowej o średnicy 5 cm na przedniej powierzchni nadgarstka prawego, zaś w dniu 2 kwietnia 2018r ponownie uderzając w głowę spowodował obrażenia ciała w postaci rany głowy w okolicy ciemieniowo czołowej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

K. G. (1) pozostaje także w złych relacjach z innymi mieszkańcami budynku, w szczególności swoją niechęć okazywał K. D. (2) wobec, której czynił obraźliwe gesty, wyzywał ją zaś w dniu 20 lutego 2018 roku przechodząc obok K. D. (2) groził K. D. (2) zabójstwem pokazując gest poderżnięcia gardła.

K. D. (2) podobnie jak W. G. (1) należą do osób, które utrzymują kontakty z A. G. (2), przyjmują ją w domu, pożyczają pieniądze im też A. G. (1) kilkakrotnie opowiadała o zachowaniu męża wobec niej.

K. G. (1) w dniu 15 marca 2018 roku w P. będąc jedynie w samych spodniach bez koszuli podszedł pod mieszkanie W. G. (1) i krzyczał i żądał otwarcia drzwi wskazując, że jeżeli tego nie zrobi to zabije ją. Określał przy tym W. G. (1) wulgarnym słowem. Gdy W. G. (1) po dłuższym czasie otworzyła drzwi i wyszła na zewnątrz mieszkania z laską zmarłego męża. K. G. (1) nadal wykrzykiwał swoje pretensje a na klatce schodowej zaczęli zbierać się mieszkańcy bloku. Obecna była również W. G. (2), córka oskarżonego. Kiedy W. G. (1) zamachnęła się laską w jej kierunku K. G. złapał laskę, połamał ją a następnie wepchnął W. G. do jej mieszkania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o uznane za wiarygodne dowody opisane poniżej i ustalone na ich podstawie fakty.

K. G. (1) (k.363v-364, 231, 233v-234, 238v) nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i na rozprawie odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, gdzie również (k.231) nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Wskazywał jednak (k.233v-234), że w domu są awantury, ale prowokuje je żona. Miały miejsce interwencje policji. W marcu 2018 roku to córka W. wskazywała, że żona ją pobiła, córka stwierdziła, że uderzyła mopem matkę. Żona ukradła mu wtedy 800zł, a powiedziała, że to pobicie zgłosi, że to on go dokonała. Nie wyzywał żony. Jak się broni to złapie ją za rękę i sadza na łóżko, nigdy nie uderzył jej w twarz nie kopał, nie pluł na nią. Nie groził W. G. (1) ani K. D. (2). Dodawał też (k.238v), że żona ma depresję i zaprzeczyła wszystkiemu, pożyczca pieniądze na picie, zaś puste butelki po alkoholu ukrywa w domu, wobec tego czasem może coś powie zbyt gwałtownie.

Wyjaśnienia oskarżonego o ile zaprzecza, że dochodziło z jego strony do znęcania się fizycznego i psychicznego nad żoną nie są wiarygodne. Nie ulega wątpliwości, że A. G. (1) jest osobą uzależnioną, nadużywającą alkoholu, co nie zmienia w żaden sposób tego, że tym bardziej wymaga wsparcia, zrozumienia a nie może przez to być traktowana w sposób poniżający, że być fizycznie bita. Oczywistym jest, że jest to sytuacja trudna zwłaszcza dla rodziny, ale żadna osoba nie traci swojej podmiotowości poprzez nałóg w jaki wpada. Słuszne upominanie i dążenie do trzeźwości a nawet stawianie określonych wymogów w tym zakresie nie może przybierać postaci znieważania, poniżania, fizycznego zadawania bólu czy powodowania obrażeń. Innymi słowy alkoholizm pokrzywdzonego nie oznacza w szczególności, gdy tak jak tu chodzi o małżonków, że słuszne w założeniu upominanie może przybrać postać znęcania.

Przyjąć należało przy tym, że samo wyzywanie między oskarżonym i pokrzywdzoną miało charakter wzajemny (tak K. G. (2) k.58v-59), gdzie oskarżony w ogóle temu zaprzecza, zaś A. B. (k.379-380) - zwracała uwagę, że w rodzinie to był normalny sposób rozmowy pomiędzy także córkami oraz pozostałymi członkami rodziny oraz matką. Rzecz jednak w tym, że zachowanie oskarżonego nie ograniczało się wyłącznie do wyzwisk co przy wzajemności zachowań prowadzić by musiało do wyłączenia odpowiedzialności, ale chodziło także o inne sposoby poniżania pokrzywdzonej w tym bezpośrednią przemoc fizyczną.

Zwrócić trzeba uwagę na problem rozbieżności dowodowych w sprawie, gdzie z jednej strony pozostają wyjaśnienia oskarżonego i zeznania córek stron, z drugiej zaś strony oskarżenie opiera się na zeznania A. G. (1) i pozostałych pokrzywdzonych, a w zasadzie pozostałe dowody to jedynie dowody pośrednie w tym świadków ze słyszenia, choć świadkowie zwracali też uwagę na pojedyncze sytuacje, które dane im było zaobserwować.

Dodatkowo A. G. (1) to osoba uzależniona od alkoholu, która nawet na pierwsze przesłuchanie sądu stawiała w znacznym stanie nietrzeźwości, co wymaga ostrożnego podejścia do jej zeznań choć sama ta przypadłość nie może po prostu powodować wyeliminowania dowodu z materiału dowodowego. Od razu wskazać trzeba, że świadek w toku postępowania składała zeznania obciążające oskarżonego a następnie próbowała się z tego wycofywać, wskazując na możliwość zapewnienia przez oskarżonego bytu córkom czego sama nie jest w stanie uczynić. Zdecydowanie wskazuje to na to, że świadek nie dąży do przedstawienia fałszywego obrazu rzeczywistości, ale ma wręcz zahamowania przed jego pełnym ujawnieniem z uwagi na konsekwencje dla życia rodzinnego. Sąd musiał w sprawie przy ocenie zeznań tego świadka odwołać się do opinii psychologa k. 408 (koperta), uczestniczącego wcześniej w przesłuchaniu. Uznając opinię za jasną, pełną i nie zawierającą sprzeczności, opartą przy tym o cały materiał dostępny w aktach sprawy w tym badanie psychologiczne zwrócić trzeba uwagę na kluczowe aspekty, które w istotny sposób przyczyniły się do tego, że sąd uznał zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne w opozycji do wyjaśnień oskarżonego. Biegły wskazał na dwie niepokojące skłonności. Skłonność do ulegania wpływom innych osób zwłaszcza w celu zaspokojenia swoich dążeń, tendencja do przerzucania odpowiedzialności na inne osoby, usprawiedliwia siebie. Jednocześnie u pokrzywdzonej widoczne są pewnie skłonności do kłamstwa i manipulowania informacjami, przerzucania odpowiedzialności na inne osoby w celu uniknięcia konsekwencji swoich działań. Nadmienając, że zeznania świadka znajdują jednak wsparcie w innych dowodach, które je potwierdzają podać trzeba, że pokrzywdzone zachowuje poprawną zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń, choć ma tu trudności poznawcze z powodu alkoholu. Cechują ją przy tym

labilność emocjonalna i zmienność nastrojów, zaburzony system wartości, trudności w rozwiązywaniu problemów, niski samokrytycyzm i wgląd w swoją postawę.

Przede wszystkim pokrzywdzona w zakresie swoich zdolności ma rozeznanie tego co podaje, a jak zaznaczał biegły chodzi o usprawiedliwianie siebie i przerzucanie odpowiedzialności na inne osoby. W odniesieniu do przedmiotu sprawy nie wpisuje się w ten mechanizm przerzucanie na oskarżonego odpowiedzialności za alkoholizm pokrzywdzonej i ewentualne oczekiwanie podjęcia przez nią leczenia, przedstawianie okoliczności znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną z czego zresztą chce się raz po raz wycofywać.

Sąd uznał wobec tego za wiarygodne i przyjął za A. G. (1) (k.404v-405, 50, 210v-211, 223v), że oskarżony faktycznie wszczywał awantury, uderzał ją, krzyczał na nią, wyzywał wulgarnie, powodował obrażenia ciała w szczególności poprzez uderzenia zadawane 17, 19, 21 lutego oraz 2 kwietnia 2018 roku (tu wyroku w zakresie daty 21 lutego zaszła pomyłka co do wskazania roku) kiedy doszło do uderzenia jej siatką z zawartością zakupów oraz ponownego uderzenia w to samo miejsce w dniu 9 kwietnia 2018 roku.

W zakresie obrażeń ciała wskazać trzeba na ustalenia opinii lekarskiej k.225, gdzie nie wykluczono a przyjęto jako możliwy opisany przez pokrzywdzoną mechanizm powstania obrażeń zwłaszcza w dniu 2 kwietnia 2018 roku (uderzenie siatką z twardymi przedmiotami) czy 9 kwietnia 2018 roku (uderzenie ręką bez śladu). Samą opinię również należało uznać za jasną i pełną w odniesieniu do dostępnego materiału dowodowego.

Twierdzenia pokrzywdzone znajdują potwierdzenie w zeznania K. D. (2) (k.366-367, 13-14), która podawała, że słyszy awantury w z mieszkania oskarżonego, krzyki zawsze zaczyna oskarżony, wyzywa żonę słowami wulgarnymi, do samej pokrzywdzonej też słyszała, że mąż ją bije, potem płacze i przeprasza. Kilukrotnie też słyszała jak młodsza córka G. mówiła do oskarżonego, żeby nie bił żony. Świadek nie ukrywa przy tym, że słyszała jak wyzwiska kierowała również pokrzywdzona.

Podobnie Świadek W. G. (1) (k.377-378, 21v-213) zaznaczała, że pokrzywdzona skarżyła się jej, że oskarżony ją bije, wielokrotnie wcześniej (przed datą czynu) widziała jak oskarżony szarpie się z żoną, a trzykrotnie widziała u niej obrażenia po uderzeniu w twarz.

Także świadek K. K. (3) (k.367-368, 208v-209) wskazywała daty i podawała, że widziała wtedy siniaki na nogach, ręce, strupa na głowie a pokrzywdzona relacjonowała, że chodziło o uderzenie przez męża. Świadek również dopełnia swoją relację poprzez zaznaczenie, że chodziło także o awantury powodowane przez pokrzywdzoną, która kłóciła się z córkami. W takich to warunkach oskarżony ujawnił mimowolnie w obecności świadka swoją postawę i wypowiedział się, że wiedziałby co z tym zrobić i chodziło o pobicie.

Z kolei świadek M. B. w swoich zeznaniach (k.378v-379) podawała, że jako członek grupy roboczej rozmawiała z córkami stron, które co do zasady negowały przemoc ze strony oskarżonego, obarczając odpowiedzialnością matkę, ale jednocześnie wskazywała, że z rozmowy widać było, że jest to czym podyktowane, a one z całych sił przyjmowały stronę ojca który był dla nich wsparciem, choć z ustaleń grupy wynikało, że A. G. (1) jest długoletnią ofiarą przemocy, a alkohol był skutkiem jej ucieczką przed problemami.

Szczególnym wsparciem dla przyjęcia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej są zeznania kuratora A. B. (k.379-380). Relacjonowała ona, że pokrzywdzona zgłaszała jej, że mąż ją bije, poniża obraża, a wręcz sama słyszała jak kierował do niej wulgarnie wyzwiska w jej obecności, wyzwiska te nie były wzajemne, a pokrzywdzona jej relacjonowała również, że mąż ją popycha szarpie.

Zatem wbrew twierdzeniom oskarżonego na podstawie przede wszystkim zeznań pokrzywdzonej oraz wspierających je dowodów osobowych oraz opinii należało przyjąć, do zrealizowania znamion znęcania przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej doszło a jego wyjaśnienia w tej mierze nie są wiarygodne.

W zakresie gróźb kierowanych do K. D. (2) i w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego, który zaprzecza tej okoliczności należy wskazać, że jedynie W. G. (2) wskazuje, że ojciec jej nie lubi, mówił, że może go pocałować w pośladki, pokazywał jej środkowy palec, nawyzywał monitoringiem (k.369v) zaś K.D. interpretuje, że chodził o gest zabójstwa. Otóż tak przedstawione okoliczności i jawna niechęć oskarżonego wobec K. D., nakazuje przyjąć, że zeznania tej ostatniej są wiarygodne (k.366, 13-14), gdzie podaje, że oskarżony zawsze jak ja mijał to wyzywał ją, a ponadto 20 lutego 2018 roku pokazał jej gest poderżnięcia gardła. Brak powodów by przyjmować, że świadek w tej części ma jakies powody by zeznawać nieprawdę a przedstawione przez świadka jak i W. G. w sposób zgodny okoliczności wskazują na zupełnie możliwe tło takiego zachowania oskarżonego jak mu zarzucone.

Podobnie w odniesieniu do Gróźb kierowanych do K. G. (3), wskazać trzeba, że świadek G. osoba 80 letnia złożyła rzeczowe logiczne zeznania, w tym na rozprawie, gdzie sąd miał okazje przekonać się, że świadek nie kieruje się emocjami czy bliżej nieokreśloną zemstą. Przeciwnie w swojej wypowiedzi była spokojna i wyważona. Dlatego też zeznania świadka (k.377-378, 212v-213) Sąd uznał w całości, także w odniesieniu do opisu zachowania oskarżonego wobec żony – znanego świadkowi, za wiarygodne. Nie ma żadnych powodów by świadek miał zeznawać niezgodnie z prawdą, a jak sama wskazywała chce mieć tylko spokój, nie jest też w żaden sposób zaangażowana w spór pomiędzy stronami. To oskarżony miał między innymi do niej pretensje o wsparcie udzielane żonie, wręcz jak wskazywał świadek W. G. (5) (k.281v) zrobił awanturę na klatce, był zły, darł się i używał słów wulgarnych. W takich okolicznościach trzeba dostrzec, że zdarzenie miało charakter dwuetapowy, w szczególności wobec relacji W. G., która podawała, że oskarżony początkowo pod drzwiami groził zabójstwem jeżeli nie otworzy drzwi, a dopiero po pewnym czasie wyszła na zewnątrz, w międzyczasie umyła się. To ta pierwsza część, kiedy oskarżony skierował się bezpośrednio do niej jest tym momentem, kiedy doszło do wypowiedzenia gróźb. Z oczywistych względów właśnie tego świadkowie nie słyszeli, a zareagowali na dalszy przebieg zdarzenia, gdy oskarżony stał krzyczał a W. G. wyszła ponownie z laską, którą oskarżony połamał. Stąd sąd uznał zeznania świadka za wiarygodną podstawę ustaleń w sprawie. Jak podawała świadek D. K. (1) (k.396) oskarżony miał do W. G. pretensje, że się wtrąca, że pożycza pieniądze. Wpisuje się w to pierwotne żądanie otwarcia drzwi pod rygorem zabójstwa, gdzie oskarżony wyrażał swoją dezaprobatę dla świadka poprzez nazwanie jej „starą” i dodając wulgarnie, że chodzi o kobietę lekkich obyczajów.

Wskazując na ograniczoną przydatność w sprawie zeznań K. G. (2) i W. G. (2), najpierw zwrócić trzeba uwagę na ustalenia opinii psychologicznej dotyczącej W. G. (2). Samą opinię sąd uznał za jasną pełną i nie zawierającą sprzeczności (k.257-260), a z jej wniosków wynika, że mimo, że świadek nie doznaje ograniczeń w zakresie zdolności postrzegania, zapamiętywania oraz odtwarzania postrzeżeń to jednocześnie doznaje zaburzeń funkcjonowania społeczno-emocjonalnego na skutek sytuacji przeciążeniowej, ale przede wszystkim, że w takiej trudnej sytuacji rodzinnej opowiada się jawnie i zdecydowanie po stronie ojca i wykazuje obniżony krytycyzm w tym zakresie, a opinie i interpretacje ojca może przedstawiać jako własne. Ma również tendencje do manipulowania faktami by to ojca przedstawić w lepszym świetle, jest pod wpływem ojca, a jej oceny i poglądy pokrywają się z ocenami ojca, choć przy tym cechuje ją brak ogólnych skłonności do kłamstwa, fantazjowania czy ulegania wpływom innych osób.

Na taki stan emocjonalny nie tylko W. ale i K. G. (2) uwagę zwracała nie tylko pokrzywdzona, ale również K. K. (3) (k.367-368), M. B. (k.378v-379), która wręcz wskazywała, że informowano ją, że oskarżony nastawia córki przeciwko matce.

Znamienne są w tej mierze również zeznania obu córek stron. K. G. (2) (k.58v-59) relacjonuje, że siostra pobiła się z matką, która kopała i szarpała W. a ta uderzyła ją w brodę i kopnęła w piszczel. Matka ją wyzywa a ona tez zwracała się do nie słowami idiotko, alkoholiczko (k.365v), dodając że również ojciec mówił do ni nie obraźliwie. Pretensje ze strony matki dotyczą nie pozmywanych naczyń w sytuacji, gdy mają zmywarkę (k.252v-253, 365v-366), Z kolei W. G. (2) (k.368) zeznawała, że matką ją wyzywa, a ona sama do matki mówi żeby się „zamknęła”, biła się z matką i jak ją kopnęła to jej wyskoczyła jej bula na nodze - w dniu 23 lutego 2018 roku to świadek wyrwała mopa matce i uderzyła ją w ramię, a A.G. kopała ją po nogach i brzuchu, co spowodowało, że nie wytrzymała i kopnęła ją w nogę aż wyskoczyła bula. W innym miejscu podała, że w dniu 21 lutego 2018 roku to matka ją uderzyła (k.369).

Powyższe wskazuje, że relacje obu świadków jako córek są nieprawidłowe wobec matki a świadkowie w trudnej sytuacji – W. G. (2) twierdzi, że matka kłamie bo chcą żeby się leczyła (k.297v-298) nie tylko nie są obiektywni, ale sami pozostają w aktywnym sporze z pokrzywdzoną, jak to podawali świadkowie K. i B. i co wynika z opinii psychologicznej nawet wbrew faktom bronią go wskazując jako główny powód problem alkoholizm matki i nim tłumaczą nawet własne przedmiotowe postępowanie wobec A. G. (1). Całkowicie zaburzone relacje, gdzie jak podawała świadek K. (k.367, 368) wzajemne wyzwiska wszystkich są na porządku dziennym a córki na siebie wskazują, że biją się z matką (k.368) by chronić jakąkolwiek stabilność powoduje, że nie sposób na podstawie zeznań świadków czynić wiarygodnych ustaleń w sprawie, w szczególności, gdy chodzi o zwykle zaprzeczenie faktom oraz szereg sprzeczności.

K. G. (2) podaje, że raz pokrzywdzona uderzyła się głową o szafkę (k.364v) i stąd miała obrażenia, w innym miejscu wskazuje, że 21 lutego 2018 roku miała miejsce awantura i wtedy siostra uderzyła ją w brodzie i pischel (k.59). Następnie w dniu 2 kwietnia 2018 roku matka miała dzwonić do niej, że uderzyła się w szafkę, potem zaś miała twierdzić, że zrobiła to świadek, a wreszcie stwierdziła, że często rozbijała głowę o szafkę (k.366). Jak się okazuje w dużej mierze świadek we wskazanych okresach jedynie częściowo zamieszkiwała w domu rodziców i nie miała pełnej wiedzy na temat zdarzeń, a w lutym przebywała na feriach w górach. Z kolei W. G. (2) (k.368, 67v-68) podawała, że to 23 lutego 2018 roku uderzyła matkę mopem w ramię, kopnęła ją i przez to powstała gęł na nodze i wtedy też rozcięła sobie głowę o kant szafki osuwając się. W innym miejscu (k.297v-298) wskazując, że ojciec nigdy nie uderzył matki a tylko bronił ją i siostrę w tym poprzez łapanie za ręce i odciąganie za odzież, nigdy nie wyzywał matki (choć sama przyznała że raz nazwał ją obelżywie) nie pamięta co stało się w dniu 17, 19, 21 lutego, później jednak dodając (k.369), że 21 lutego to matka ją uderzyła, a po świętach A. G. (1) uderzyła się w szafkę, w którą wielokrotnie uderzała się.

Pomijając nawet, że wskazane sposoby postępowania nie odpowiadają stwierdzanym w poszczególnych datach obrażeniom, oskarżony twierdził, że zdarzenie z mopem miało miejsce w marcu, to wskazać trzeba, że świadkowie w sposób jednostronny i kosztem własnej reputacji próbują przedstawiać sytuację tak by zapewnić bezpieczeństwo ojcu zapewniającemu im stabilizację, a większość obrażeń tłumacząc niemal cyklicznym uderzaniem się przez pokrzywdzoną o szafkę łazienkową na którą z niewiadomych względów miałyby się zawsze w ten sam sposób i w tym samym miejscu osuwać. Przypominając, że świadkowie K. – która wypowiadała się co do poszczególnych obrażeń, B. i B. wskazywali na relacjonowane im zachowanie oskarżonego a jednocześnie stronniczość wskazanym świadków, opinię psychologa co do W. G. sąd na podstawie wskazanych zeznań nie mógł czynić wiążących ustaleń w sprawie.

Za wiarygodne w całości sąd uznał zeznania K. K. (3) (k.367-368, 208v-209), M. B. (k.378v-379), A. B. (k.379-380). Są to osoby jedynie zawodowo z racji pełnionych funkcji mające związek ze sprawą. W znacznej mierze relacje świadków opierają się odtworzeniu przekazanych im relacji, a nie sposób wskazać żadnych okoliczności by świadkowie mieli zeznawać nieprawdę. Przeciwnie starali się obiektywnie, rzetelnie i rzeczowo przedstawić przedmiot sprawy z uwzględnieniem racji stron.

Co do zasady za wiarygodne sąd uznał zeznania W. G. (6) (k.380-380v, 281v), który w ocenie sądu obiektywnie przedstawiał fakty, wskazując także na awanturnicze zachowanie oskarżonego jak i zachowanie W. G.. Wskazać trzeba, co świadek podkreśla, że nie widział on końcowej fazy zdarzenia, a także, co podnoszono wyżej, że świadek nie wie kto rozpoczął a na klatce wszyscy krzyczeli. Tymczasem istota zdarzenia w sprawie sprowadza się do oceny pierwszego jego fragmentu kiedy oskarżony dobijał się do drzwi W. G. a nie sytuacji, gdy na skutek jego krzyków i awantur mieszkańcy budynku wyszli na klatkę schodową.

To samo należy odnosić do zeznań świadków D. K. (1) (k.396), R. W. (k.396v-397v, 300v), które co do zasady należało uznać za wiarygodne w odniesieniu do zdarzenia z 20 lutego 2018 roku.

W zakresie R. W. zwrócić trzeba jednak uwagę, że o ile poprzednio świadek sama spożywała alkohol z A. G. to ta teraz winna jest jej pieniądze na dojazdy do pracy, która ta jej pożyczyla. Z rezerwą należy wobec tego podchodzić do relacji świadka, powtarzanych również przez D. K., że A. G. krzyzczała, że mąż ją bije a ten przebywał wtedy w areszcie. Pomijając, że nie wskazano żadnych dat, które pozwoliłyby na weryfikację tej okoliczności. (trudno za miarodajne odniesienie traktować, że w ZK przebywał wtedy też mąż świadka bo okresy pobytu obydwu nie musiały być dokładnie

takie same), ale też nie jest to wyłączny dowód na to, że pobicia relacjonowane przez A. G. są wyłącznie dziełem jej wyobraźni, w szczególności gdy świadek W. czyni supozycje co do pobytu w mieszkaniu pokrzywdzonej innych mężczyzn.

Świadek W. (k.300v) dodawała również, że choć nie słyszała słów, słyszała hałasy, widziała też siniaki, ale nie jest w stanie powiedzieć czy A. G. gdzieś upadła czy też było to po pobiciu przez męża, choć pokrzywdzona mówiła, że nie widzi w nocy i przewraca się. Sama A. G. w tej mierze wskazywała, że o ile ostatnio zasłała 14 lutego 2018 roku to siedziała na fotelu i nie miała po tym żadnych obrażeń. Córki pokrzywdzonej wskazywały na uderzanie w szafkę, czy też zasłabnięcia w poprzednim roku lub na początku 2018 roku (k.368v W. G.).

W ocenie Sądu nie było powodów by kwestionować wiarygodność dowodów nie osobowych w sprawie jak: zawiadomienie o przestępstwie k.1, protokół badania trzeźwości k.7, 9, , raport historii interwencji k. 21-48, protokół oględzin k.k.71-72, dokumentacja MOPS k.76-184, wniosek MOPS k.204-205, 242, dokumentacja medyczna k. 207, dane o karalności k. 290, 360, 416, , dane osobopoznawcze k. k.299, dokumentacja fotograficzna k.393.

Za jasne pełne i nie zawierające sprzeczności sąd uznał wskazane już wcześniej opinie: protokół badania sądowo lekarskiego k.19, 225, opinie sądowo psychologiczną k.257-260, 408-409 oraz opinię sądowo psychiatryczną k.291-292. Opinie zostały opracowane w ramach kompetencji biegłych, na podstawie dostępnych dowodów w sprawie a postawione wnioski zostały przekonująco i rzeczowo opisane oraz uzasadnione ze wskazaniem na zasady wiedzy i nauki.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone w sprawie dowody dały podstawę do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się trzech przestępstw.

Czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zakresie znęcania się nad A. G. (5). Jak już wskazano wyżej niezależnie od tego, że w aspekcie wyzwisk małżonkowie pozostawali równorzędni to jednak zwłaszcza fizyczne oddziaływanie i powodowanie obrażeń ciała nakazywało stwierdzenie, że oskarżony uzyskiwał przewagę, która pozwalała mu na poniżające traktowanie pokrzywdzonej we wszystkich zarzucanych mu aspektach.

W zakresie czynu na szkodę K. D. (2), choć ta wskazuje, że niedługo potem miała składać zeznania jako świadek w sądzie nie można domniemywać próby wywarcia wpływu na świadka. Świadek w zasadzie nic sama w tym zakresie nie stwierdza, a wręcz dodaje, że z okoliczności zdarzenia nie wynikało, że chodziło o składnie przez nią zeznań. Jak się wydaje chodziło o groźby jako efekt po prostu nielubienia pokrzywdzonej przez oskarżonego, co wpisuje się w szereg zachowań oskarżonego wobec świadka. W takich okolicznościach należało przyjąć, że chodzi o czyn z art. 190§1kk. Należało przy tym określić, że groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia. Otóż całokształt zachowania oskarżonego, który okazywał inne obraźliwe gesty pokrzywdzonej, drwił z niej nazywając monitoringiem osiedlowym itp. powoduje, że K. D. której zaprezentowano gest podejrzenia gardła mogła przyjmować, że oskarżony może groźby zrealizować. Wskazać dla porządku trzeba, że groźba może być wyrażona w każdy sposób a nawet konkludentnie byle tylko dotarła do świadomości ofiary i jawiła się jako zapowiedź popełnienia przestępstwa na jej szkodę lub osób dla nich najbliższych.

W odniesieniu do czynu na szkodę W. G. (7) zwrócić trzeba uwagę, że o ile świadek relacjonowała groźby wobec niej, gdzie chodziło o zmuszenie do otwarcia drzwi to jednocześnie sama bezpośrednio stwierdza, że nie powinno się tego wiązać z faktem składania zeznań jako świadek w sądzie. Jak już zaznaczano nic takiego nie wynikało z okoliczności zdarzenia, zwłaszcza, że oskarżony miałby mieć pretensje o pożyczanie pieniędzy czy inne przychylnie traktowanie żony. Nie sposób w tym doszukać się twierdzeń, że chodziło o wywarcie wpływu na świadka.

W zakresie wszystkich trzech czynów oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim oraz z wysokim stopniem zawinienia. Otóż oskarżony również szkodliwie nadużywa alkoholu, co jednak nie wpływa na jego poczytalność. Nie zachodziła żadna okoliczność powodująca, że możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim



postępowaniem byłyby chociażby ograniczone. Przeciwnie oskarżony miał świadomość przedsięwziętego działania, jak wskazywała świadek K. przyjmował je jako sposób rozwiązywania konfliktów i problemów, a jednocześnie jako osoba posiadająca wykształcenie średnie – elektromonter, wychowujący dwie córki mógł prawidłowo rozeznaczyć bezprawność swojego działania i zaniechać naruszeń dóbr innych osób, a postąpić zgodnie z prawem.

Stopień społecznej szkodliwości czynów należało określić jako wysoki. Oskarżony traktował A. G. (1) przedmiotowo i przy niewątpliwie przy poważnym kryzysie trapiącym rodzinę kiedy alkoholem nadużywała pokrzywdzona jak i oskarżony po niej sięgał nie tylko godził w jej życie i zdrowie ale poprzez swoje postępowanie dawał zły przykład córkom, które w jakiś sposób naśladowały zachowanie ojca, który dodatkowo przez to przyczyniał się do rozpadu rodziny. Zachowanie oskarżonego miało charakter wieloaspektowy nie tylko upokarzał i wzywał żonę to dodatkowo znęcał się nad nią fizycznie, powodował u niej obrażenia. Jego zachowanie miało miejsce wprawdzie tylko przez kilka miesięcy, ale było nacechowane intensywnością, zaś sytuacja domowa wyglądała tak, że wszyscy mieli o coś pretensje wyzywali się w zasadzie zamierzało zwykłe życie rodzinne. Zachowanie oskarżonego godziło przede wszystkim w rodzinę, którą miał obowiązek chronić i udzielać wsparcia każdemu jej członkowi. Podkreślać należy działanie z zamiarem bezpośrednim, gdzie jedyną motywacją pozostawało narzucenie swoich być może narzucenie trzeźwości niezależnie od konsekwencji dla życia rodzinnego i wzajemnych relacji.

W zakresie grób kierowanych do K. D. (2) i W. G. (1) zwrócić trzeba uwagę, że w obu przypadkach oskarżony wykraczał przeciwko wolności tych osób (od zagrożeń), pozostając i manifestując swoją jawną niechęć do pokrzywdzonych dokuczał im, zaskakiwał w zwykłych okolicznościach życia. W obu przypadkach chodzi o osoby starsze, na skutek gróźb ograniczających swoją codzienną aktywność i pozostające w trwałej obawie. Oskarżony swoje zachowanie wobec obu traktował jako kolejny element wyrządzenia im złośliwości pozostając i tak w napiętych stosunkach. Oskarżony był napastliwy i agresywny, w odniesieniu do sytuacji z W. G. był rozebrany, urządzał publiczną awanturę, a zatem można było mieć poważne obawy, że istotnie swój zamiar zamierza zrealizować. Działał z zamiarem bezpośrednim a jego motywacja wskazywała na bezwzględną walkę z osobami, które traktował jako wrogów, co tym bardziej w przypadku wybuchu złości potęgowało obawy, zwłaszcza, że oskarżony w odniesieniu do obu kobiet groził zabójstwem.

Za czyn z art. 207 § 1 k.k. sąd wymierzył karę miesięcy pozbawienia wolności, z za czyn z art. 190§1kk karę 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych oraz za czyn art. 191§1kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85§1i2 kk, art. 86§1 kk orzeczono wobec K. G. (1) karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając kary jednostkowe jak i karę łączną Sąd wziął w szczególności pod uwagę motywację, która nie znajduje żadnego uzasadnienia. Agresywny, wulgarny a w odniesieniu do A. G. (1) wręcz brutalny sposób zachowania. Z drugiej zaś strony uwzględnić należało, że zachowanie oskarżonego wiązało się ze szczególną, toksyczną w pewien sposób sytuacją rodzinną, choć jednocześnie jego czyny tą sytuację jeszcze pogarszały. Również jego zachowanie do K. D. (2) i W. G. (1) było z tym związane bo poprzez agresję oskarżony próbował rozwiązać problem alkoholowy żony i wpłynąć na otoczenie. Nie można pomijać, że pokrzywdzone nie miały w zasadzie istotnych możliwości obrony. W przypadku A. G. (6) chodziło o osobę wspólnie zamieszkującą, ale zatracaną w nałogu a zatem zachodziła konieczność codziennych relacji, w których dochodziło do spięć. W odniesieniu do pozostałych pokrzywdzonych, oskarżony był ich sąsiadem a zatem nawet zwykłe codzienne czynności narażały je na kontakt z oskarżonym co rodziło obawę o możliwość realizacji gróźb, skoro sposobność kontaktów była częsta. Przykład W. G. pokazuje, że oskarżony nawet w sposób nieskrępowany próbował dostać się do jej domu, żądał otwarcia drzwi, a więc trudno o wskazanie azylu bezpieczeństwa. Chodź nie chodziło o osoby jeszcze nieporadne to K. D. a zwłaszcza W. G., to osoby starsze wymagające spokoju, a które zostały poddane co najmniej niepokojącym zachowaniom oskarżonego, a ogólne poczucie strachu w budynku wielorodzinnym wzbudzać musiała sytuacja w rodzinie G., gdzie był alkohol, awantury, co bez wątpienia stanowiła uciążliwość dla sąsiadów.

Wskazać również trzeba, że o ile w przypadku gróźb chodziło o następstwa w postaci strachu dyskomfortu psychicznego to A. G. (1) wielokrotnie była uderzana i miała powodowane obrażenia ciała, a oskarżony uderzał ją nawet przedmiotami twardymi (w siatce z zakupami), gdzie siła działania w wyniku zamachnięcia się w takim przypadku

może prowadzić do poważnych obrażeń. Nie może umknąć, że w zakresie wyzwisk zachodziła wzajemność, ale też nie trudno spodziewać się, że pokrzywdzona A. G. musiała pozostawać obojętna na zachowanie męża. Oskarżony wobec niej naruszał podstawowe obowiązki rodzinne a wytworzona sytuacja powodowała równie szczególne złe nastawienia dzieci wobec matki.

Istotne znaczenie przy wymiarze kary miały właściwości i warunki osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Przede wszystkim oskarżony to osoba dotychczas nie karana sędownie. To oskarżony choć sam też sięgał po alkohol w ostatnim czasie w całości ponosił ciężar zapewnienia rodzinie środków utrzymania, sprawował pieczę nad córkami, dbał o miejsce zamieszkania. Pracował i pracuje w rolnictwie oraz dorywczo w inny sposób. W istotny sposób na niższy wymiar kary wpływa fakt, że sytuacja rodzinna oskarżonego w pewien sposób rozwiązała się. Małżonkowie nie mieszkają już razem, mają sporadyczny kontakt, jedna z córek zamieszkuje z matką lub naprzemiennie z ojcem, druga usamodzielniała się co powoduje, że radykalnie zmniejszyło się ryzyko popełnienia ponownie ponownego czynu zabronionego. Oskarżony nie mieszka na ul. (...) co w zasadzie także pozbawia go kontaktu z obiema pozostałymi pokrzywdzonymi.

Powyższe oraz fakt uprzedniej niekaralności powoduje, że sąd uznał iż dla osiągnięcia celów kary nie jest konieczne wykonywanie kary pozbawienia wolności i na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu tytułem próby na 3 (trzy) lata, co pozwoli na uzyskanie przekonania co do prawidłowości prognozy na przyszłość a jednocześnie stworzy odpowiednio długi okres na reakcję, gdyby jednak oskarżony nie podporządkował się regułom prawa.

Zgodnie z art. 73§2kk Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, co w sprawie było obligatoryjne.

Orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania obligowało Sąd do orzeczenia także środka probacyjnego i na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. oskarżony został zobowiązany do informowania sądu o przebiegu okresu próby;

Stosownie do art. 63 §1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary grzywny należało zaliczyć oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 13 kwietnia 2018 roku godz. 18:30 do dnia 5 czerwca 2018 roku – do chwili zwolnienia.

Zgodnie z art.. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 600zł tytułem kosztów sądowych. Jednocześnie biorąc pod uwagę dochody oskarżonego na poziomie 2000zł, lożenie na utrzymanie córek jak i fakt jego odrębnego obecnie zamieszkiwania co wiąże się także z dodatkowymi kosztami na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części.